KIELECKI SERWIS INFORMACYJNY

W Kieleccczyźnie najchętniej oszczędzają (w PKO) na samochody i motocykle

Ponad 4.600 premiowych książeczek oszczędnościowych PKO na samochody i motocykle mają w tej chwili mieszkańcy Kielecczyzny. Suma wkładów na te książeczki wynosi ponad 30 milionów złotych.

Nieco gorzej sprawa wygląda z docelowym oszczędzaniem na mieszkania. Na ten cel w całym naszym województwie oszczędza w PKO zaledwie 190 osób. Suma wkładów przekroczyła 2 miliony 200 tys. złotych. (st.)

Studenci zagraniczni w Sandomierzu

Malowniczy Sandomierz znów przygarnął młodzież studencką z różnych stron globu ziemskiego, szukającą wytchnienia po całorocznej pracy nad książką. W sumie zjechało tu ponad 180 studentów — oczywiście — w większości zagranicznych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w sandomierskim Technikum Gastronomicznym, gdzie zakwaterowała młodzież, odbyło się uroczyste otwarcie II Międzynarodowego Obozu Studenckiego. Miłego wypoczynku życzyli uczestnikom obozu organizatorzy, a więc Rada Uczelniana ZSP przy Uniwersytecie Warszawskim oraz przedstawiciele miejscowych władz, a m. in. sekretarz KP PZPR — w Sandomierzu — tow. Sadaj i przewodniczący Prezydium MRN — tow. Wachowicz. (m)

Drzewickie meszety

Ostatnio Fabryka Wyrobów Nożowniczych „Gerlach" w Drzewicy podjęła dość oryginalną produkcję. Wykonano tu pierwszą partię ciężkich — wyglądem zewnętrznym przypominających nieco krzywe tureckie szable — meszetów. W krajach podzwrotnikowych są one używane do wycinania trzciny cukrowej na plantacjach. Drzewickie meszety będą wysłane za granicę jako wzory reklamowe. (b)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

CENA 40 GR

ROK X. Nr 222 (9175) KIELCE, ŚRODA, 12 SIERPNIA, 1959 R. Nakł. 54.462

Przeciwko bombie atomowej

W 14 rocznicę zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę młodzież londyńska trzymała 24-godzinną wartę na Whitehall — w rządowej dzielnicy miasta.

Odpowiedź Chruszczowa na memorandum uczonych

MOSKWA PAP. — Związek Radziecki gotów jest podpisać natychmiast porozumienie o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych — stwierdza Nikita Chruszczow w odpowiedzi na memorandum delegacji światowej federacji pracowników nauki.

Chruszczow przyjął delegację w maju i odbył z nią rozmowę na temat zaprzestania doświadczeń nuklearnych. W okresie późniejszym Chruszczowowi przekazano memorandum w tej sprawie, podpisane przez 18 wybitnych uczonych świata, m. in. przez J. Bernala (W. Brytania), A. Topczijewa (ZSRR), I. Ogawę (Japonia), M. Danysza (Polska).

W odpowiedzi na memorandum, datowanej 5 sierpnia i opublikowanej we wtorek w Moskwie, Chruszczow wskazuje, że rząd radziecki przykłada wielkie znaczenie do zawarcia porozumienia o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych, uważając takie porozumienie za jeden z najważniejszych kroków w celu rozbrojenia oraz uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

Szef rządu radzieckiego podkreśla, iż na odbywającej się w Genewie konferencji ZSRR, USA i W. Brytanii, Związek Radziecki dołożył niemało wysiłków w celu dojścia do porozumienia. Z inicjatywy strony radzieckiej na konferencji osiągnięto pewien postęp, jednakże główne trudności nie zostały jeszcze przezwyciężone. Dla pełnego sukcesu konferencji — pisze Chruszczow — konieczne jest by przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii również wykazali chęć do współpracy.

—)oOo(—

52 nowe „Zetory" przeznaczają POM-y do sprzedaży chłopom

POM-y woj. kieleckiego przygotować mają do sprzedaży kółkom rolniczym jeszcze w tym roku 52 ciągniki i różnorodny sprzęt towarzyszący. Zakupów tych kółka rolnicze dokonywać będą oczywiście z Funduszu Rozwoju Rolnictwa po rozdzieleniu sprzętu przez komisję wojewódzką między poszczególne powiaty. Wszystkie przeznaczone w tym roku do sprzedaży chłopom ciągniki to „Zetory" wyprodukowane w roku ubiegłym i bieżącym. Są to więc traktory w bardzo dobrym stanie. POM-y udzielać będą tylko 3-miesięcznej gwarancji.

Po zakończeniu trwających obecnie prac w polu, POM-y dokonają konserwacji sprzętu, a powiatowe komisje weryfikacyjne zadecydują o jego wartości i zgłoszą go do dyspozycji Wojewódzkiej Komisji Mechanizacji Rolnictwa. (t)

Budowa pawilonu muzealnego k. Słupi Nowej

Wiele cennych pamiątek Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego, do tej pory znanych jest tylko z publikacji prasowych. Do pamiątek tych należą między innymi piece hutnicze sprzed 5 tys. lat.

Odkopane przez archeologów piece hutnicze na i wyniki przeprowadzanych badań postanowiło udostępnić dla społeczeństwa Muzeum Techniki w Warszawie. Obecnie między Słupią Nową, a Świętym Krzyżem dobiegają końca prace przy budowie specjalnego pawilonu Muzeum Techniki. Otwarcie tego muzealnego obiektu przewiduje się w początkach przyszłego roku. (Jama)

Z rozwagą ale nie LENIWIE!

Nowe zadania w rolnictwie to nie tylko zajęcie dla chłopów. W równym stopniu wykonanie tych zadań uzależnione jest od pracy wielu instytucji, organizacji, działaczy partyjnych i społecznych.

Jak przedstawia się sytuacja w naszym województwie?

Częściową odpowiedź na to pytanie dała narada przedstawicieli komitetów PZPR i ZSL oraz powiatowych związków kółek. W świetle narady sytuacja jest niepokojąca. Przede wszystkim praca polityczno-organizacyjna na wsi nie nabrała należytego rozmachu.

Wielu ludzi z powiatowych władz wszystkie opóźnienia przypisuje niestosownej po-

(Dokończenie na str. 2)

Uczestnicy Kongresu ŚFMD do Chruszczowa i Eisenhowera

PRAGA PAP. — „Uczestnicy V Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej gorąco witają porozumienie osiągnięte między szefami rządów ZSRR i USA" — głoszą identyczne pisma wysłosowane w poniedziałek przez delegatów na Kongres do Chruszczowa i Eisenhowera.

Młodzież jest przekonana — stwierdzają pisma — iż panowie postarają się uczynić wszystko, aby ze swej strony przyczynić się do sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Brak wody

Każdego lata wyżej położone dzielnice Seulu cierpią dotkliwy brak wody. Setki kobiet i dzieci stoją w ogonkach z kubełkami.

Fot. — CAF

Młodzież z Ameryki Łacińskiej opuściła Kielce

Wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechała z Kielc do Lublina 25-osobowa delegacja młodzieży Ameryki Łacińskiej, która wracając z festiwalu wiedeńskiego zatrzymała się w naszym kraju na zaproszenie ZMW.

W czasie trzydniowego pobytu w Kielecczyźnie goście zwiedzili pasmo Gór Świętokrzyskich i Św. Krzyż oraz zamek chęciński. Ponadto delegacja bawiła na dożynkach we Wzdole Rządowym w pow. kieleckim i w Tokarni nad Czarną Nidą zwiedzając ośrodek campingowy PZMot.

W przeddzień wyjazdu członkowie delegacji spotkali się z aktywem ZMW, ZMS i ZHP wymieniając informacje o życiu i pracy młodzieży.

Delegacja ta 15 — 16 bm. weźmie udział w zlocie młodzieżowym w Sandomierzu nad Wisłą.

—)oOo(—

Czy USA wznowią próby nuklearne?

LONDYN PAP. W W. Brytanii przyjęto z niepokojem oświadczenie senatora Andersona, iż Stany Zjednoczone powinny wznowić próby jądrowe, jeżeli w sprawie tej nie dojdzie do porozumienia przed końcem października. W Londynie uważa się, że byłoby to niepotrzebne zakłócenie polepszającej się ostatnio sytuacji międzynarodowej oraz wskazuje się na niebezpieczeństwa, zarówno polityczne jak i zdrowotne, związane z taką ewentualnością.

—=◇=—

Sygnały „EKSPLORERA-6"

LONDYN PAP. — Największy na świecie radioteleskop w Jodrell Bank w pobliżu Manchesteru zarejestrował sygnały nowego sztucznego satelity amerykańskiego „Explorera 6" w chwili gdy ten ostatni przebiegał nad W. Brytanią. Satelita znajdował się w odległości 4.500 km.

Po deszczu są grzyby

(Patrz — tekst na str. 2)

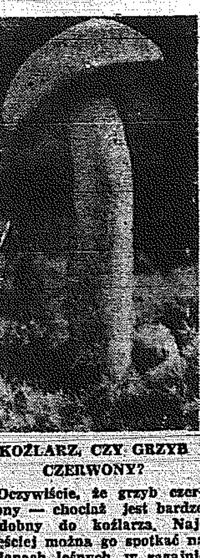

KOŹLARZ, CZY GRZYB CZERWONY?

Oczywiście, że grzyb czerwony — chociaż jest bardzo podobny do koźlarza. Najczęściej można go spotkać na polanach leśnych, w zagajnikach i na skraju lasu, głównie pod osikami i brzozami, z którymi współżył.

BOROWIKI?

Oczywiście — któż ich nie zna. Młodym grzybiarzom radzimy szukać ich pod sosną, brzozą, grabem i dębem, z którymi borowiki współżyją.

Narada działaczy kółek rolniczych

Przedstawiciele wojewódzkich związków kółek rolniczych oraz władz naczelnych zrzeszeń branżowych omówili na naradzie, która odbyła się 11 bm. w Warszawie, aktualne problemy związane z działalnością organizacji samorządu chłopskiego w okresie poprzedzającym jej krajowy zjazd. Na naradzie zajęto się takimi sprawami, jak wykorzystanie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, dostawy traktorów i innych maszyn rolniczych oraz dyskusja nad projektem statutu kółka. Zapoznano się także z przygotowaniami organizacyjnymi do krajowego zjazdu kółek rolniczych oraz do ogólnopolskich dożynek.

Bardzo ciekawe były zwłaszcza informacje przedstawicieli WZKR z Bydgoszczy, Warsza-

(Dokończenie na str. 2)

Projekt ustawy o układach zbiorowych pracy tematem obrad Komisji Ekonomicznej CRZZ

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ, na którym dyskutowano projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, który wejdzie następnie pod obrady Sejmu.

Jak określa projekt ustawy, układ zbiorowy pracy jest porozumieniem, między właściwym związkiem zawodowym a odpowiednim organem gospodarki uspołecznionej, które zgodnie z założeniami narodowych planów gospodarczych określa zasady podziału branżowych funduszów przeznaczonych na płace i inne świadczenia oraz zmierza do polepszenia działalności gospodarczej zakładów, poprawy warunków pracy i warunków bytowych pracowników.

Słowo Ludu na... letnisku

Nie wszyscy chyba wiedzą, iż niezwykle przyjemnie upływa czas na niedzielnych i świątecznych wycieczkach krajoznawczych, organizowanych przez radomski Oddział PTT-K. Ci, co z nich skorzystali, stali się już zaprzysiężonymi ich zwolennikami. Innym radzimy wybrać się kiedyś na nie. Zresztą, czy może nie zadowolić wyjazd np. autokarem do Zagnańska i odpoczynek pod wielkim dębem Bartkiem, jazda serpentynami do Miedzianej Góry, zwiedzenie muzeum Sienkie-

(Dokończenie na str. 2)

Broń i amunicję o zagadkowym przeznaczeniu znaleziono u wybrzeży Włoch

RZYM. Od kilkudziesięciu godzin dniem i nocą ekipy nurków włoskich pracują bez przerwy nad wydobyciem z dna morskiego obok rzymskiego Lido olbrzymiej ilości broni, zatopionej tam ostatnio. Do chwili obecnej wydobyto ponad tonę pocisków artyleryjskich o kalibrze 75 i 105 mm. Pociski te są produkcji angielskiej, włoskiej, niemieckiej i szwedzkiej. Zdaniem ekspertów tajemnicza broń leży na dnie morza dopiero od kilkunastu dni. Napisy na amunicji świadczą, że broń wyprodukowana była w ostatnich czasach. Leżące pod wodą miny, granaty, pociski artyleryjskie i kartacze są w doskonałym stanie.

Antyimportowa produkcja „Marywilu"

W tych dniach Zakład Wyrobów Kamionkowych „Marywil" w Suchedniowie wykonał dla Zakładów im. M. Fornalskiej w Bielsku-Białej skomplikowane urządzenie z kamionki do karbonizacji włókna. Jego waga wynosi ponad 680 kg. Całością prac kierował specjalista z dziedziny produkcji wyrobów kamionkowych ob. Siwiec. Do tej pory nasz przemysł włókienniczy urządzenia takie importował ze strefy dolarowej.

Pocztówki z naszego regionu

Niebawem mieszkańcy naszego województwa (i turyści) będą mieli do wyboru w kioskach „Ruchu" 18 rodzajów pięknych, kolorowych widokówek. Godny podkreślenia jest fakt, że widokówki wykonywane są na zamówienie Wojewódzkiego Komitetu Turystyki, a w większości przygotował je znany fotografik kielecki — Jan Siudowski. (m)

Z wypadków w Wenezueli

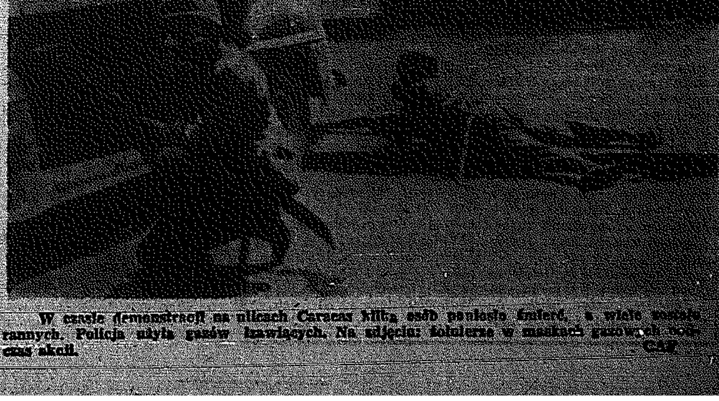

W czasie demonstracji na ulicach Caracas kilka osób poniosło śmierć, a wiele zostało rannych. Policja użyła gazów łzawiących. Na zdjęciu: żołnierze w maskach gazowych podczas akcji. CAF

O przyjęcie ChRL do ONZ

DELHI PAP. Parlamentarny sekretarz premiera Nehru, Sadath Ali Khan oświadczył we wtorek w parlamencie, iż Indie sugerowały podjęcie na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sprawy przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej do tej organizacji międzynarodowej.

Ali Khan powiedział m. in.: „naszym zdaniem, absolutnie nierealistyczne i niesłuszne jest, aby Chiny reprezentowane były w ONZ przez jakichś ludzi z Taiwanu".

Spółdzielcy Albanii, NRD, Polski i Węgier

domagają się przyjęcia DO MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO

10 bm. w Centralnym Związku Spółdzielczym odbyła się konferencja prasowa w celu zapoznania dziennikarzy z uchwałami Międzynarodowej Konferencji Spółdzielczej, która obradowała 27 lipca br. w Berlinie. Konferencja ta, w której wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacji spółdzielczych Albanii, NRD, Polski i Węgier, poświęcona była sprawie udziału tych organizacji w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym.

Jak wiadomo, kraje te wielokrotnie składały wnioski o przyjęcie w poczet członków MZS, jednak owe starania nie dały rezultatów. Wobec tego postanowiono działać wspólnie. Pierwsza wspólna konferencja spółdzielcza odbyła się w grudniu ub. roku w Warszawie. Wynikiem jej było wysłanie do władz MZS deklaracji, domagającej się załatwienia sprawy członkostwa. Jednak i tym razem bez skutku.

27 lipca br. odbyła się druga wspólna narada przedstawicieli organizacji spółdzielczych Albanii, NRD, Polski i Węgier. Uczestnicy konferencji przyjęli deklarację, w której popierają żądania zawarte w uchwałach warszawskich i apelują do kierowniczych organów MZS o zaniechanie polityki dyskryminacyjnej wobec spółdzielczości tych krajów.

Stan zdrowia rannych z katastrofy na Św. Krzyżu — poprawia się

Prokuratura prowadzi nadal energiczne śledztwo

W UZUPEŁNIENIU wczorajszej informacji o stanie zdrowia osób ciężko poszkodowanych w katastrofie samochodowej, jaka miała miejsce w niedzielę na Św. Krzyżu, podajemy nowe szczegóły uzyskane we wtorek w godzinach popołudniowych:

Dr LANDER — ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach: Ogólny stan zdrowia chorych jest dobry. Jedyny poważny przypadek mamy u kobiety, u której stwierdzono złamanie kręgosłupa.

Dr SIECZKO — zastępca ordynatora Oddziału Chirurgicznego Szpitala MSW w Kielcach: Obecnie mamy na Oddziale ogółem 16 osób, które wyszły z katastrofy z poważnymi obrażeniami ciała. Jeden chory, u którego stwierdzono ogólną kontuzję wypisany został ze szpitala. Sześciu pacjentów z przypadkami wstrząsu mózgu, po dwóch dniach odzyskało przytomność. Stan zdrowia wszystkich znacznie się poprawił. Notuje się także poprawę stanu zdrowia u pacjentki ze zwichnięciem stawu biodrowego. We wtorek do tut. szpitala zgłosiło się do kontroli dwóch chorych, którzy rekonwalescencję przechodzą w domu.

PROKURATOR ŚLIWIŃSKI — Prokuratura Wojewódzka: Do tej pory przeprowadziliśmy wizję lokalną miejsca wypadku, oględziny stanu technicznego wozu, który uległ katastrofie; pobrano próbkę krwi kierowcy i odesłano do Zakładu Ekspertyz Sądowych w Krakowie celem ustalenia ew. zawartości alkoholu. Przesłuchani zostali także świadkowie tragicznego wypadku, rekrutujący się z przygodnych obserwatorów oraz przeprowadzono sekcję zwłok osób zmarłych w wyniku katastrofy.

* * *

A OTO relacja z przebiegu i wyników sekcji zwłok trzech zmarłych osób, jaką przeprowadził wczoraj w prosektorium Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach dr Mierzwa w obecności prokuratora i przedstawiciela naszej redakcji:

Badania miały charakter bardzo dociekliwy a ekspertyza lekarska trwała 5 godzin.

U zmarłego Bolesława Purskiego (Sobków) stwierdzono bardzo rozległe pęknięcie kości czaszki ze zmiażdżeniem tkanki mózgowej, co stało się główną przyczyną śmierci. Poza tym — ogólne potłuczenie i obrażenia zewnętrzne.

U Czesława Kosińskiego (Sobków) sekcja wykazała pęknięcie kości podstawy czaszki, ognisko stłuczenia tkanki mózgowej, pęknięcie prawego płuca, krwotok do jamy opłucnej i złamanie 5 żeber.

U zmarłej Haliny Strzałkowskiej (Kielce, Mielczarskiego 5) lekarz stwierdził wadę serca nabytą po przebytym zapaleniu osierdzia na tle reumatycznym; pęknięcie lewego nadnercza oraz pęknięcie łożyska i skrwawienie do pęcherza płodowego, gdzie znajdował się martwy 8-miesięczny płód płci żeńskiej.

* * *

O toku dalszego śledztwa oraz o stanie zdrowia poszkodowanych — napiszemy w miarę uzyskiwania dalszych informacji.

Tragiczne ostrzeżenie

NASZE drogi i szosy stają się tragicznym pobojowiskiem, na którym niemal co dzień znajduje śmierć wskutek lekkomyślności lub zgoła niewinnie wielu ludzi. O śmiertelnych wypadkach kołowych piszemy na łamach „Słowa Ludu" zbyt często. Za mały jednak wciąż oddźwięk znajdują u czytelników te tragiczne sygnały. Po niedawnym wypadku koło Chęcin, gdzie zginęło dwóch asów naszego sportu motorowego, znów tragiczna katastrofa na Św. Krzyżu. Dość jednak faktów i statystycznych cyfr. Problem bezpieczeństwa jazdy na naszych drogach — to nie tylko sprawa milicji, balonika wykazującego stopień zawartości alkoholu we krwi kierowcy, walka z różnymi „piratami drogowymi" i „kawalerską jazdą", i wielu jeszcze innych przyczyn, o których piszemy dość często.

Tragiczne żniwo na Św. Krzyżu każe nam pomyśleć i zastanowić się nad przyjętym u nas zwyczajem organizowania przez zakłady pracy i instytucje wycieczek turystycznych i week-endów dla pracowników. Rzadko korzysta się z usług PKS-ów, najczęściej zaś metodą samowystarczalności, używany jest tabor przeznaczony do przewozu towarów a nie ludzi. Istnieją samochody ciężarowe do przewozu pracowników. Jednak mimowolne nawet obserwacje stanu technicznego sprzętu samochodowego — napawają lękiem i obawą o życie dziesiątków ludzi, dla których te sprawy nie są znane i którzy wchodzą do samochodu nie wiedząc, iż — niestety — jadą nie na spotkanie przyjemnych wrażeń, lecz... śmierci!

Ile samochodów ciężarowych na terenie naszego województwa, które służą do przewozu ludzi, posiada zgodnie z przepisami podwyższone burty boczne, dobrze zabezpieczone burty tylne, ławki trwale przytwierdzone do podłogi? Ilu jest takich kierowców, którzy zabierają ilość pasażerów określoną przepisami i dopuszczalnym obciążeniem? Niewielu! Gorzej jeszcze wygląda sprawa wycieczek organizowanych „na dziko", opisaną powyżej metodą samowystarczalności. Pojazd mogący zabrać 50 osób, w którym kręcą się 4 koła i w którym zasiada kierowca, posiadający umiejętność obracania w lewo lub w prawo kierownicą — to zdecydowanie za mało. Pojazd taki, to — powiedzielibyśmy — potencjalna katastrofa i przestępstwo.

Nie wiemy, jaki był stan techniczny wozu z Sobkowa, który uległ katastrofie na Św. Krzyżu. Nie wiemy także, czy odpowiadał on wszystkim niezbędnym warunkom, upoważniającym do wysłania go z ludźmi w drogę. Te fakty ustali prokuratura. Stwierdzone też zapewne zostanie, czy kierowca wozu posiadał tę kategorię prawa jazdy, która upoważnia do przewozu ludzi. Chodzi nie tylko o konkretny przypadek, lecz o sprawę ogólniejszą, o fakt, iż takich wycieczek, jak z Sobkowa, jest dużo. Organizuje się je co sobotę i niedzielę wszędzie. Czy wszędzie odpowiedzialni zdają sobie sprawę, że ładując do niesprawnego wozu ludzi z piosenką na ustach „Upływa szybko życie"..., wysyłają ich na spotkanie ze śmiercią?

Wczoraj zdarzyło się to na Św. Krzyżu. Oby już nigdy więcej żadna rodzina nie przeżywała koszmaru takiego spotkania ze swymi najdroższymi, jaki rozgrywał się wczoraj u drzwi prosektorium Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach.

(Zb. K.)

Po deszczu są grzyby...

NADSZEDŁ czas grzybobrania. W niedzielę odbyliśmy „rajd" po lasach Kielecczyzny, poszukując grzybów i... grzybiarzy.

Nikt z lasu nie wracał z próżnym koszykiem (my również). Ale zauważyliśmy, że wielu grzybiarzy schyla się tylko i wyłącznie po borowiki, lekceważąc smaczne i nie mniej wartościowe kurki, gąski, kozaki i inne. W wielu wypadkach wstrzemięźliwość ta podyktowana jest obawą przed zerwaniem grzyba trującego. I słusznie. Ale nie wszyscy chyba wiedzą, że każdy stary grzyb — łącznie z borowikiem — ma właściwości trujące. A więc nie „polujmy" na wielkie „kapelusze". Pozostawmy je w spokoju, a to na pewno się opłaci, gdyż zarodniki wysypią się spod kapelusza i po upływie 3 — 5 lat w tym miejscu wyrośnie mnóstwo grzybów (bynajmniej nie po 2 godzinach, jak sądzą niektórzy „znawcy").

Radzimy więc sięgnąć (a może i kupić) po album grzybów jadalnych i trujących. No bo cóż to za grzybiarze, jeśli znają tylko borowiki. Np. pospolicie występujący grzyb, zwany opieńka miodowa, wielu grzybiarzy uważa za trujący. Tymczasem nadaje się on do marynowania i produkcji konserw. Albo „twardzioszek czosnaczek" we Francji należy do najchętniej zbieranych grzybów. Używany tam jest jako dodatek do potraw i przyprawa do sosów, zastępując czosnek. Zapachu nie traci nawet po wysuszeniu, ba — w tej postaci Francuzi sprzedają go za granicę. A u nas? Dlaczego patrzymy na niego z góry?

I ostatnia sprawa — w których lasach występuje najwięcej grzybów? szukajmy grzybów przede wszystkim w lasach, należących do nadleśnictwa Bliżyn i Suchedniów w pow. kieleckim, Łagów i Niezgorzów w pow. opatowskim, Dobieszyn w pow. białobrzeskim i Przysucha.

Życzymy owocnych wędrówek leśnych i... smacznego!

Tekst — J. Mar.
Zdjęcia — J. S.

Narada działaczy kółek rolniczych

(Dokończenie ze str. 1)

wy, Wrocławia, Rzeszowa i Białegostoku. Z tych informacji, a także z wypowiedzi przedstawicieli innych województw wynika, że uchwała KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa wywołała na naszej wsi wielkie ożywienie. Powstają liczne nowe kółka rolnicze, chłopi zawiązują się na zebraniach nad wykorzystaniem FRR, zamawiają maszyny, ustalają plany melioracji itp.

Znane już są w przybliżeniu sumy z FRR, jakie w tym i przyszłym roku przypadną poszczególnym kółkom rolniczym. Ważnym problemem staje się więc zdobycie funduszów na wkłady własne, bez których nie można będzie zrealizować FRR. Niektóre kółka takie fundusze już mają, inne planują je zdobyć przez wspólne zagospodarowanie wolnych gruntów, drogą samoopodatkowania członków itp.

Mówiono także o tym, że powstają pewne trudności. Tak np. POM-y, przekazując maszyny kółkom, usiłują niekiedy pozbyć się najgorszych, źle wyremontowanych. Chłopi nie zawsze mogą otrzymać takie maszyny jakie są im aktualnie najbardziej potrzebne.

Podkreślano dość duże zainteresowanie, jakim na wsi cieszą się kursy, na których będą się szkolić przyszli traktorzyści i mechanizatorzy kółek rolniczych.

Nie budzi na ogół polemik projekt statutu kółka rolniczego, dyskutowany obecnie na wsi. Należy jedynie — czego domaga się wielu chłopów — jaśniej sprecyzować rozdział dotyczący współpracy kółek z radami narodowymi.

W dalszym ciągu narady poinformowano przybyłych działaczy o pracach przygotowawczych do krajowego zjazdu kółek rolniczych. Zjazd ten odbędzie się w dniach 3—5 września br. w gmachu Uniwersytetu Warszawskiego. W obradach weźmie udział 504 delegatów z poszczególnych województw oraz zaproszeni goście.

W pierwszym dniu zjazdu wygłoszone zostaną dwa referaty (programowy i sprawozdawczy), wybrane zostaną komisje i rozpocznie się dyskusja, która kontynuowana będzie w ciągu drugiego dnia obrad. W ostatnim dniu uczestnicy zjazdu zapoznają się ze sprawozdaniami komisji, uchwalone zostaną statuty oraz nastąpi wybór Zarządu Głównego ZKR.

„Przepióreczka" płaci:

Za trafne skreślenie w 162 losowaniu w dniu 9 sierpnia br. — pięciu liczb zł 700; za trafne skreślenie czterech liczb zł 25.

Najbliższe losowanie odbędzie się w Kielcach w dniu 16 sierpnia br. w świetlicy Zw. Zawodowego Prac. Budowlanych, ul. Kościuszki 6.

Do wygrania stała premia w wysokości 10.000 zł oraz nagrody rzeczowe.

Z ROZWAGĄ ale nie leniwie!

(Dokończenie ze str. 1)

rze, a więc żniwom. Tymczasem życie mówi co innego. Tam, gdzie władze i urzędy poważnie potraktowały swoje obowiązki — wyniki są widoczne.

Między poszczególnymi powiatami występują rażące dysproporcje jeśli chodzi o zaawansowanie się w pracy nad realizacją zadań nakreślonych przez II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL. W niektórych powiatach aktywiści ciągle jeszcze posługują się sloganami o „historycznych uchwałach", „wielkich zadaniach" itp., a w innych, gdzie przemawia się konkretami chłopi zaczęli już korzystać z sum FRR. Co więcej rolnicy znaleźli również czas na organizowanie nowych kółek.

Wśród aktualnych zadań są takie, które należy realizować przez dłuższy okres czasu i takie, których wykonanie określone jest konkretnymi terminami i warunkami. Do pierwszych można zaliczyć długofalowy plan rozbudowy organizacyjnej kółek i skierowanie ich działalności na odpowiednie tory. Są to więc zadania i na sierpień i na grudzień.

Nie ma przecież poważniejszych przeszkód, by nie wykonać w terminie takich prac jak szacunkowe wyliczenie wysokości kwot FRR przypadających w każdej wsi. Do nielicznych należy powiat Kazimierza Wielka, w którym te niezbędne wyliczenia miał każdy aktywista, obsługujący zebranie wiejskie lub kółka rolniczego. Ułatwiało to dyskusje nad planem działalności gospodarczej kółka oraz określenie wysokości wkładów własnych przy wykorzystaniu funduszu roku bieżącego i lat następnych. Niestety w większości powiatów dyskusje na zebraniach wiejskich odbywają się w „ciemno". Podobnie duża dowolność występuje w powoływaniu komisji gromadzkich, mających koordynować działalność gospodarczą kółek. Odnosi się wrażenie, jakby lekceważono obowiązujące zarządzenia. Dość opieszale prezydia rad narodowych wyznaczają rejony, w których FRR można wykorzystywać jedynie na zakup sprzętu traktorowego.

Ktoś z powiatu tłumaczył bezczynność władz... troską o rozważne wykonanie odgórnych zaleceń. Istotnie rozwaga jest potrzebna, jak nigdy może dotąd. Nie mniej lenistwo jest równie szkodliwe jak nieodpowiedzialna gadanina na zebraniach chłopskich.

W pracy na wsi zaangażowane są liczne instytucje i organizacje. Odpowiedzialność spoczywa na komitetach partyjnych, prezydiach rad narodowych i związkach kółek. Wśród wymienionych wyraźnie odstają związki kółek. Wyraźnie, gdyż one właśnie powinny prowadzić na wsi najżywszą działalność organizacyjno-instruktażową. Niektórzy pracownicy powiatowych związków stoją właściwie poza ruchem jaki ogarnął wieś. Stanowisko takie nie jest niczym usprawiedliwione. Może ono fatalnie wpłynąć nie tylko na organizacyjny rozwój kółek lecz mieć też następstwa polityczne: zmniejszenie w oczach chłopów rangi funkcjonariuszy Związku, będącego samorządną organizacją wsi.

Słowo Ludu na letnisku...

(Dokończenie ze str. 1)

wicza w Oblęgorku; zapoznanie się z historią zamku chęcińskiego i zabytkami miasta, a potem znów leżakowanie w Słowiku? A takie są właśnie wycieczki PTT-K.

15 i 16 bm. — dwa dni świąt. PTT-K już ma przygotowany plan na te dni. CZARNOLAS, GÓRA PUŁAWSKA, JANOWIEC (nocleg), KAZIMIERZ NAD WISŁĄ — BOCHOTNICA, PUŁAWY — oto trasa dwudniowej wycieczki. A co będziemy robić w dniu 23 sierpnia? Rano jedziemy do CIECHOSTOWIC (rezerwat 500-letnich modrzewi), zatrzymujemy się w SOBOTCE, słynącej z wyrobów ceramicznych, koło PIEKŁA oglądamy skałki piaskowcowe i wieczorem wracamy do domu. W następną niedzielę zaś wybieramy się do DALEJOWA (skałki piaskowe), do ŚWINIEJ GÓRY (rezerwat leśny), w dniu 6 września przez IŁŻĘ (zwiedzanie ruin zamku), NIETULISKO, OSTROWIEC, ĆMIELÓW (zwiedzamy fabrykę porcelany), plażujemy w SOLCU nad Wisłą.

Trudno podać cały plan wycieczek PTT-K. Można się z nim zapoznać w sekretariacie Oddziału, przy ul. Traugutta.

Wycieczki PTT-K są „groszowe". Np. sobotni i niedzielny wyjazd (Czarnolas) kosztuje wraz z przejazdem kolejowym i noclegiem tylko 42 złote. Zarząd PTT-K chcąc umożliwić jak największej liczbie radomian korzystanie z tych form wypoczynku wystąpił ostatnio do rad zakładowych miejscowych zakładów pracy z propozycją finansowania kosztów uczestnictwa w wycieczce pracowników danego zakładu. Nie wiemy jaka będzie reakcja na ten wniosek. Naszym zdaniem, postulat ten jest zupełnie słuszny.

JUR.

P. S.

W chwili napisania tego artykułu otrzymaliśmy telefon od przewodniczącego Rady Zakładowej Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Wschodniego, który zakomunikował nam, że Prezydium Rady wyraziło zgodę na każdorazowe pokrycie kosztów uczestnictwa w wycieczkach PTT-K pracowników ZEOW.

Kto będzie następny?

W Radomiu wykryto NIELEGALNY ZAKŁAD GARBARSKI

Niecodzienny łup przyniosła patrolowi radomskiej milicji noc z 7 na 8 sierpnia br. Na ul. Mariackiej 9, w zaułkach podwórza odkryto zakonspirowaną w piwnicy garbarnię. Potężna maszyna (ważąca ponad 900 kg), dokonująca ostatnich operacji związanych z procesem garbunku skóry, w momencie pojawienia się funkcjonariusza MO znajdowała się na pełnym „chodzie". Zdezorientowany pracownik tej „fabryki" początkowo oniemiał, a później trzymając w ręku pokaźną sumę banknotów usiłował sprawę „wyjaśnić" słowami: „to chyba da się załatwić".

Rano przy użyciu dźwigu z podziemia wyciągnięto olbrzymi agregat.

Zakład należał do zgranej paczki kombinatorów i przynosił im wielotysięczne zyski. Produkcja odbywała się najprawdopodobniej tylko w godzinach nocnych. Istnieją dowody, że maszyna pochodziła z Radomskich Zakładów Garbarskich (jako wyeksploatowana przeznaczona była na złom). Dlaczego nie trafiła do huty, jak również kto faktycznie korzystał z jej usług i skąd pochodziła skóra oto zagadki, które niewątpliwie wyjaśni prowadzone przez Komendę Miasta MO dochodzenie.

ZE ŚWIATA

■ PRAGA. Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda depeszę, w której domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych powołała specjalną komisję śledczą dla Algierii.

■ WASZYNGTON. Prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower, który bawił na weekendzie w swej farmie w Gettysburgu powrócił w poniedziałek helikopterem bezpośrednio do Białego Domu.

■ NOWY JORK. W Nowym Jorku zamknięta została wielka wystawa radziecka obrazująca osiągnięcia naukowe i techniczne, jak również osiągnięcia w dziedzinie produkcji artykułów codziennego użytku.

■ BONN. Rzecznik rządu bońskiego oświadczył w poniedziałek, że minister komunikacji dr Seebohm w czasie pobytu Adenauera na urlopie będzie zastępować go w czynnościach szefa rządu.

■ NOWY JORK. Rząd Kuby postanowił wysłać na konferencję ministrów spraw zagranicznych państw amerykańskich delegację pod przewodnictwem ministra stanu Raula Roa.

O czym piszą inni

„POLITYKA" w reportażu A. K. Wróblewskiego (który gorąco polecamy naszym Czytelnikom):

„Na Podkarpaciu, a ściślej koło Makowa Podhalańskiego do ślubu stanęła panna młoda w wianku i „z brzuszkiem"; ojcem był pan młody. Ksiądz kazał drużbie zdjąć wianek z głowy panny młodej, ślubu nie udzielił, a wziął na bok pana młodego i coś mu tam klarował. Po naradzie panna wyjechała do pracy do jakiegoś dolnośląskiego PGR, korespondując cały czas ze swoim narzeczonym, potem urodziła, zamorzyła dziecko głodem i wtedy wróciła, żeby wziąć ślub. Przeszkodził jej nie ksiądz, ale prokuratura. No, ale na Podkarpaciu ksiądz musiał stosować aż tak drastyczne środki w obronie kościelnej praworządności: tam każda katolicka rodzina robi 6 — 8 razy chrzciny, pogrzeby niemowląt też nie należą do rzadkości i w wyniku tego proboszcza poniżej „Jawy" nie znajdziesz. Ładnie by to wyglądało, gdyby ludzie zaczęli sobie folgować".

* * *

„FAKTY i MYŚLI" kontynuują dyskusję o miłości i młodzieży Wiesława Kulikowska w felietonie pt. „Miłość na codzień" pisze:

„Przez słowo miłość zblazowani młodzieńcy i takie same ich towarzyszki rozumieją wżycie się seksualne na „prywatkach" i dzikich plażach. Miłość — słowo tak wiele mówiące — zostało przez nich splugawione. W Bydgoszczy, w położonym przy ulicy Czerwonej Armii „Klubie Filmowym" gdy lokal był jeszcze czynny, często można było usłyszeć takie słowa: „Słuchaj bebi-cizia, mam wolną budę, pójdziemy zabawić się w miłość".

Nie wiem kto ponosi tutaj winę, czy chłopcy czy dziewczęta? Może dostanę na to pytanie odpowiedź w toku dalszej dyskusji w „Faktach i myślach"? Pragnę w tym miejscu wspomnieć, że w jednym z wojewódzkich miast przeprowadzono nieoficjalną ankietę wśród uczennic szkół ogólnokształcących w wieku od 14 do 19 lat. Okazało się, że 93 proc. z nich już dawno pożegnało się z „wiankiem". Te które tego nie zrobiły, mają zamiar to szybko uczynić, gdyż nie chcą być szykanowane przez koleżanki, nie chcą słyszeć na ulicy, czy w klasie słów: „cicho dziewico". Z drugiej jednakże strony nie wiedzą chyba, że za jakiś czas usłyszą podobne słowa, tylko w innej wersji: "Patrz na tę cizię, ta cnotka". A odpowiedź drugiego będzie brzmiała: „Coś ty, palancie wczorajszy, to dziewica od ostatniego razu".

Teraz znowu wstyd i rumieńce. Ale co zrobić? Czyżby miała stać się taką, żeby wszyscy mówili „szkoda o niej słów"? Czyżby nie było już innego wyjścia?"

* * *

„ARGUMENTY" zamieszczają interesujący artykuł na aktualny temat „Działalność szkoły i wpływ środowiska" H. Izdebskiej. Oto pytania, które autorka stawia przed sobą i odpowiada na nie. Przeczytajcie, pedagodzy i wychowawcy!

Czy dzisiejsza szkoła kształtuje pogląd na świat, zasady moralne, kategorie myślenia i wartościowania swoich uczniów?

Czy szkoła kształci samodzielność myślenia?

Czy obecna szkoła rozwija i pogłębia zainteresowania młodzieży?

Wiadomości Sportowe

SPARTAKIADA NARODÓW ZSRR

MOSKWA. — W drugim dniu Spartakiady Narodów znów najciekawsze wyniki uzyskali lekkoatleci. Oto kilka najlepszych rezultatów.

KOBIETY: 400 m. — *Itkina* 53.7, 100 m — *Popowa* 11.6, wzwyż — *Czenczik* 174, *Akimowa* 171.

MĘŻCZYŹNI: 100 m — *Ozolin Bartieniew* i *Konowałow* po 10,5 400 m — *Ignatiew* 47,6, kula — *Owsepian* 17.53, w dal — *Ter-Owanesjan* 787, *Bondarenko* 782, *Fiedosiejew* 772.

WAERN W DOSKONAŁEJ FORMIE

SZTOKHOLM.—Na zawodach w Gavle *Waern* ustanowił nowy rekord świata w biegu na 1000 m z czasem 2.18.0. Wynik ten jest lepszy o 0,1 sek od dotychczasowego rekordu należącego również do Waerna. Warto dodać, że w uzyskaniu tak świetnego wyniku bardzo pomógł Szwedowi nasz biegacz *Lewandowski*, który prowadził go w bardzo ostrym tempie. Polak zajął drugie miejsce również w doskonałym czasie 2.19.0.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH

KIELCE. — Bardzo interesujący przebieg miały ostatnie spotkania III ligowe. Zdecydowane zwycięstwo Broni nad miejscowym rywalem chyba przesądziło sprawę mistrzowskiego tytułu. Piłkarze Broni byli w tym meczu świetnie usposobieni i nawet ich rywale przyznają, że nie byli w stanie pokonać metalowców. Broń w pozostałych czterech spotkaniach nie powinna stracić więcej jak dwa punkty co oznacza, że tytuł mistrzowski ma już niemal w kieszeni.

Na boisku bywa jednak różnie. Warto pamiętać, że radomianie jadą już w sobotę do Jędrzejowa. A Naprzód to drużyna, która uzyskała najlepszy dotąd wynik na boisku Broni przegrywając tam tylko 3:4. Niewątpliwie będzie to mecz bardzo interesujący ale radomianie powinni zdobyć choć jeden punkt. Gdy uda im się ta sztuka tytuł mistrzowski będą mieli już niemal zapewniony.

Na dalszych miejscach tabeli nie dzieje się nic ciekawego. Można jedynie wspomnieć dobrą formę Granatu, który w drugiej rundzie nie przegrał jeszcze ani jednego spotkania i ma wielkie szanse na zajęcie trzeciego miejsca.

Sprawa spadku wyjaśniła się o tyle, że wiadomo już, które zespoły może czekać ta przykra ewentualność. Dotychczas wszyscy sądzili, że jedynym kandydatem do spadku jest Ruch. Ostatnie zwycięstwo tego zespołu nad Błękitnymi zmieniło nieco sytuację.

* * *

W klasie A stało się tak jak przewidywaliśmy. Na czoło tabeli wyszła sandomierska Wisła. Ale pozostała czwórka jest nadal bardzo groźna. Nadchodząca kolejka spotkań chyba nie przyniesie większych zmian w tym układzie sił. W końcówce tabeli dużą niespodziankę sprawił Świt. Rozgromił on na swym boisku konecką Stal w stosunku 8:1 i z miejsca zepchnął na ostatnią pozycję zespół Orlicza. I tutaj zapowiada się interesująca walka.

Felieton

Nie damy pomidora!

!!! — to zamiast wyrazów ustawowo uznanych za obraźliwe, ponieważ inni mają, a my nic. A więc mają w Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Radomsku. Pełnymi garściami czerpią z safesu lokalnego NBP i co dziwniejsze, nie ściga ich za to milicja.

Wszystko se załatwili o kay, każdy robotnik i małorolny inteligent w try miga instaluje telewizor w swym mieszkaniu. Rośnie stopa na głowę ludności, państwo ma ruch w interesi:, a telewizory, lodówki, pralki, motocykle itp. jak woda płyną w objęcia mas pracujących, które wiedzą co i jak. A u nas nic, tylko kanikuła. Ogórki, pomidory po zniżonej cenie zł 8 za kg, konkurs recytatorów i klęska Kanikuła, bo nawet poeta Mędzik wyjechał na wczasy rodzinne do Byczkowa nad Zolzą i nie ma kto napisać protokółu z zebrania kółka rolniczego (z ilustracjami) do poczytnego organu.

O CO CHODZI?

Żeby można było iść do Biura Obsługi Sprzedaży Ratalnej i otrzymać pożyczkę w wysokości rocznego zarobku, spłacaną w dogodnych ratach miesięcznych. Żeby wystarczyło wypełnienie formularza, aby następnego dnia grymasić przy zakupie „Manesa" za 8 patyków. Jak powszechnie wiadomo, telewizorów „szerokoekranowych" nie sprzedają na raty. Dlatego bierze się pożyczkę i czekami płaci za wszystko, co uczciwy obywatel PRL potrzebuje do szczęścia, a MHW dostarczy do sklepu.

PO RAZ DRUGI: O CO CHODZI?

Znany dr Freud wymyślił wiele interesujących kompleksów, ale o jednym zapomniał. Należy mu to wybaczyć, ponieważ nigdy nie mieszkał w Warszawie i nie słyszał, jak portier hotelu „Europejskiego" przez zardzewiałe zęby strzyka słówkiem „prowincja..." Dla portierów wszystko, co nie jest Wawrem i Jabłonną — to prowincja „deskami od świata zabita". Jeżeli na podobny kompleks cierpi również woźny z NBP — rzeczonego Biura Obsł. Sprzed. Rat. w Kielcach nie będzie.

— Co pan szumisz? Kielce to nie Radomsko, czy insze Katowice. Pralek wam się zachciewa, telewizorów, lodówek?! A do truskawek, do pomidorów, do siarki, maszyn, wapna i cepów! A kysz!

BĄDŹMY JAK STAL —

A my bądźmy jak stal. Na całym świecie woźni mają niewyparzone języki. Nie chcą nam otworzyć tego Biura, ale nie dajmy się. Trzeba twardo postawić sprawę. Albo założą nam Biuro, albo nici z naszych dostaw grzybów suszonych. Ani jednego pomidora dla ob. ob. woźnych. Żadnych maszyn BP-U7, samochodów ciężarowych, wagonów kolejowych, motocykli, ani deka siarki. Szybko wyleczą się z kompleksów. W razie czego zagrozić urządzeniem Świętokrzyskich Dni Kultury w Sali Kongresowej. Tylko się nie łamać...

B. J.

Nowości techniczne

ULEPSZONY ZAMEK BŁYSKAWICZNY Z MATERIAŁU NYLONOWEGO

„Neuheiten und Erfindungen" (Szwajcaria), lipiec 1959

■ W przemyśle odzieżowym USA zastosowano nowy sposób bezguzikowego zapinania spodni.

Dwa paski nylonowe są wykonane w ten sposób, że jeden ma określoną liczbę drobnych haczyków, a drugi — tyleż małych dziureczek. Przyciskając jeden pasek do drugiego otrzymuje się ścisłe połączenie, które pozwala na rozłączenie się pasków dopiero po silnym pociągnięciu.

Nowe paski zastępują guziki, zamki błyskawiczne i paski skórzane. Wyrabia się je w różnych kolorach, długościach i szerokościach, po cenach bardzo przystępnych.

Paski dają się łatwo przyszywać, wytrzymują pranie oraz prasowanie i są bardzo trwałe. (p)

ZDJĘCIE TYGODNIA

„To trzeba koniecznie sfotografować"... (Zdjęcie wykonane przez specjalnego fotoreportera TASS, W. Jegorowa). CAF

TU

KONKURENCJA PO JAPOŃSKU

■ *W Japonii przemianowano ostatnio pewną niewielką wioskę na Aargau — jest to nazwa jednego z kantonów szwajcarskich. Mieszkańcy wsi zdecydowali się na ten krok, aby uniknąć kolizji z międzynarodowym prawem patentowym i móc nadal eksportować swoje wyroby tekstylne, jako „słynne na cały świat wyroby z Aargau".*

KRÓL-OJCIEC

■ *Odbywający podróż po NRF król Arabii Saudyjskiej, Ibn Saud, uchodzący za ojca 22 synów (córki Sauda, w myśl wschodniego zwyczaju, nie są brane pod uwagę) otrzymał od Towarzystwa Rodzin Wielodzietnych we Fryburgu dyplom honorowego przewodniczącego Towarzystwa.*

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

■ *„Mąż stanu z wielkim nosem jest prawdziwym błogosławieństwem dla wszystkich karykaturzystów" (francuski karykaturzysta Benjamin Giuonneau).*

Z SĄDOWNICTWA

■ *Jak orzekł jeden z sądów londyńskich, podsłuchiwanie pod drzwiami jest w myśl prawa angielskiego czynem podlegającym karze więzienia. Sąd ten skazał niedawno na 14 dni aresztu niejakiego M. Abotta, powołując się przy uzasadnieniu wyroku na obowiązującą do dziś ustawę z roku 1360.*

OSTRZEŻENIE

■ *Tablica przy wjeździe do pewnego miasteczka w stanie Ohio (USA): „Za chwilę znajdzie się pan (pani) w obrębie granic miasta. Radzimy jechać ostrożnie — nasz jedyny lekarz jest na urlopie!"*

PIWO — LOGIKA

■ *Z okazji obchodu 200-lecia, irlandzkie browary Guiness zamieściły w „Irish Time" takie oto motto reklamowe: „Prawdziwy piwosz wie, że prawda leży na dnie kufla, jeśli nie tego, to następnego. Wie on także, że nie ma problemu z dziedziny sztuki, moralności czy polityki światowej, którego nie udałoby się rozwiązać grupie wytrawnych piwoszów w czasie wieczornego spotkania przy kuflu".*

O SKUTECZNYM RAD SPOSOBIE

■ *Przeciwko trzem agentom reklamy pewnej firmy produkującej środki owadobójcze, wszczęto w Arlington (USA) dochodzenia sądowe. Agentom zarzuca się, że dla uproszczenia sobie zadania, podrzucali pod domy swych przyszłych klientów gniazda termitów.*

Ile może być WYROKÓW?

Mam w ręku zażalenie. Napisał je Mikołaj Glijer, zamieszkały w Skarżysku na Milicy. W zażaleniu czytam: „W 1958 r. córka moja wraz z mężem Stanisławem Styczniem, zamieszkałym w Suchedniowie, otrzymali plan na budowę domku od Architekta Powiatowego w Kielcach. Budowę rozpoczęli tego samego roku na działce, którą ja, Mikołaj Glijer używałem, jako spadek od 1936 roku. Ziemia po rodzicach została podzielona na wszystkich spadkobierców, każdy swą działkę używał lub ją dzierżawił". Dalej następują zarzuty, iż jedna ze spadkobierczyń, siostra Mikołaja Glijera, Stanisława Tusznio wraz ze swym mężem złośliwie przeszkadza w budowie, zakładając protest w sądzie, który z kolei zabezpieczył budowę i zakazał Styczniowi stawiania domu. Odwiedził redakcję także Stanisław Styczeń. Uskarżał się na trudne warunki mieszkaniowe, w jakich żyje dotychczas.

Byłem na miejscu zatargu. Rozmawiałem ze Styczniami i ze stroną przeciwną — Tuszniami. Dom Styczniów — to waląca się rudera. Wilgoć podchodzi do wysokości okien. Dach zepsuty. Ściany popękane. Procent zniszczenia budynku jest daleko posunięty. W dwóch niewielkich izdebkach gnieżdżą się Styczniowie z czworgiem małych dzieci. Na tym samym podwórku znajduje się drugi dom mieszkalny. Większą jego część zajmuje jakiś lokator, nie mający udziału w spadku. Mniejszą — Tuszniowie wraz z synem, synową i małymi dziećmi. W odległości jednego metra od zabudowań zajmowanych przez Styczniów, widać podciągnięte do połowy mury żużlowego domku. Mimo pozorów, wskazujących że Styczniom dzieje się krzywda, nie jestem przekonany, iż Mikołaj Glijer i jego zięć mają rację.

Zacznijmy od tego, że nie prawdą jest, co pisze w zażaleniu Mikołaj Glijer, że „ziemia po rodzicach została podzielona między spadkobierców". Oto mam w ręku teczkę Nr 265/57 założoną w Ośrodku Sądu Powiatowego w Skarżysku-Kam. Z załączonych tam dokumentów wynika, iż 23 września 1957 roku wpłynął do tamtejszego sądu wniosek Stanisławy Tusznio o stwierdzenie praw do spadku po Andrzeju Glijerze, zmarłym w 1936 roku. Przedmiotem spadku jest ziemia — 7 morgów i 50 prętów oraz trzy obiekty budowlane: wymienione budynki mieszkalne oraz stodoła. Ziemia spadkowa ciągnie się szerokim, 50-metrowym pasem z północy na południe. W połowie przecina ją ulica Langiewicza. Po lewej stronie tej ulicy położone są właśnie wymienione zabudowania. Tuszniowie, wnosząc sprawę o stwierdzenie praw i dział spadku, wyrazili chęć spłaty wszystkich spadkobierców (których razem jest sześciu) z zamiarem zagospodarowania się na wymienionych gruntach.

Odbyła się pierwsza rozprawa o ustalenie praw do spadku, na której wszyscy spadkobiercy wyrazili chęć zrzeczenia się spadku w naturze i uzyskania spłaty. Z wyjątkiem Mikołaja Glijera i jego prawonabywcy Stanisława Stycznia oraz Mieczysława Glijera, którzy zażądali spłaty z budynków i prosili o wydzielenie im działek ziemi na spadkowych gruntach. Wiosną 1958 roku, gdy proces spadkowy (o ustalenie działu spadku) nie został zakończony Stanisław Styczeń zapragnął postawić sobie własny domek obok zabudowań spadkowych. Postarał się o pożyczkę pieniężną w Zakładach Metalowych w Skarżysku, uzyskał żużel i materiał budowlany. Mimo iż wiedział, że Tuszniowie wszczęli proces, uparł się budować bez porozumienia się z nimi co do lokalizacji nowego budynku.

Prawo w takich wypadkach wyraźnie zabezpiecza interesy pozostałych spadkobierców. Skorzystali z niego Tuszniowie i Sąd Powiatowy w Skarżysku-Kam. postanowieniem z 6 czerwca 1958 r. polecił zabezpieczyć powództwo przez zakazanie wznoszenia jakichkolwiek budowli na ziemiach spadkowych do czasu zakończenia postępowania spadkowego. W uzasadnieniu czytamy: „Powództwo dotychczas przeprowadzonymi dowodami zostało w pełni udowodnione. Niezabezpieczenie zaś mogłoby wobec zabudowania części nieruchomości spadkowej, pozbawić powoda zaspokojenia".

Od tego czasu dalsze decyzje sądowe, zażalenia i protesty z obu stron krzyżowały się z częstotliwością dosłownie comiesięczną. Co gorsza, postanowienia sądowe zaczęły sobie wzajemnie przeczyć i już 3 września 1958 roku Sąd wydał drugie postanowienie, uchylające zabezpieczenie i zezwalające faktycznie na prowadzenie budowy. W uzasadnieniu tego postanowienia czytamy: „Wniosek jest uzasadniony (mowa o odwołaniu M. Glijera jakie wpłynęło do sądu 14 lipca 1958 roku — przyp. mój Zb. K.), gdyż ewentualne zabudowanie części działki, wobec możności podziału majątku spadkowego, nie będzie szkodzić prawom wnioskodawczyni".

W tydzień później Tuszniowie wnoszą zażalenie na to postanowienie do Sądu Wojewódzkiego. Na decyzję czekano 4 miesiące. 22 stycznia 1959 roku Sąd Wojewódzki postanawia oddalić zażalenie Tuszniów, „jako bezzasadne". W motywach tego postanowienia czytamy: „Nieruchomość będąc położoną w Suchedniowie miejscowości stanowiącej bezpośrednie zaplecze uprzemysłowionego Skarżyska oraz Kielc, może być bez przeszkód podzielona na działki robotnicze. W tych warunkach, gdy Mikołaj Glijer pragnie się pobudować, mając ciężkie warunki mieszkaniowe (córka jego nie ma odpowiedniego mieszkania) należy uznać zaskarżone postanowienie za trafne".

Aliści 6 kwietnia 1959 roku Sąd Powiatowy zarządził wizję lokalną, tzw. naoczną sądową. Jednocześnie do sądu wpłynęła opinia Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej w Suchedniowie. Pismo stwierdza: „Bardziej byłaby pożądana zabudowa po przeciwległej stronie ulicy, ponieważ nie ma tam żadnych budynków". W tydzień później 25 maja 1959 roku Sąd (Powiatowy) wydaje nowe, czwarte z kolei postanowienie, tym razem — żeby zachować w dalszym ciągu urozmaicenie — zakazujące prowadzenia budowy. Uzasadnienie tego postanowienia nie odbiega treścią od podobnego postanowienia sprzed roku z dnia 6 czerwca 1958 r. Oto co czytamy w ostatnim postanowieniu z 25 maja 1959 r.: „Mikołaj Glijer z rodziną przystąpił do budowy domu na spadkowej nieruchomości, co może utrudnić ewentualne przysądzenie spadku z zagwarantowaniem spłaty pozostałych spadkobierców i może spowodować trudności przy podziale majątku spadkowego". Tym razem Stanisław Styczeń postawił się okoniem. Po odczytaniu przez komornika decyzji sądu oświadczył iż budowy nie zaprzestanie.

Sprawa utknęła w zawieszeniu. Stan prawny całego sporu cofnięty został do stanu przed 6 czerwca 1958 r., obwarowanego zakazem budowania. Na przestrzeni tego roku jednak, obfitującego w rozbieżne decyzje władz, Stanisław Styczeń działając metodą faktów dokonanych, spowodował iż stan prawny nie jest już zgodny ze stanem faktycznym: w obrębie zabudowań spadkowych stanęła budowla, której ściany nośne podciągnięte są do połowy wysokości okien. Tuszniowie skarżą się, że od czasu wizji lokalnej, Styczeń budował się bardzo intensywnie, prowadząc roboty nawet nocami, już po zapadnięciu decyzji o wstrzymaniu budowy. Jest faktem, że od tego czasu także miejscowa MO ostrzegała go przed kontynuowaniem robót.

30 maja br. Styczeń skierował zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w sprawie przedmiotowej. Parę dni później wysłali kontr-zażalenie Tuszniowie.

Jedno jest bezsporne: do zagmatwania sytuacji przyczynił się przede wszystkim brak jasnego i zdecydowanego stanowiska władz, co chytrze wykorzystali M. Glijer i St. Styczeń.

Na razie brak jest wyroku Sądu Wojewódzkiego w tej sprawie. Brak jest także od dwóch lat postanowienia sądu o dział w spadku. Sąd jest cierpliwy. Wydarzenia okazały się bardziej niecierpliwe. Nasza Temida niełatwe będzie miała zadanie do rozwiązania, które sama sobie — moim zdaniem — skomplikowała.

ZBIGNIEW KOT

ANDRZEJ PIWOWARCZYK

Pocztmistrz Scheibe

(Opowiadanie to otrzymało I nagrodę na konkursie literackim „Nowej Kultury" i Komitetu Obchodu 400-lecia Poczty Polskiej).

19

— Koledzy wiedzą, że ja ciągle ostrzegałem. Mówiłem, prosiłem jak własnych synów — biadał po kątach stary, osiwiały jeszcze w służbach carskiej poczty kontroler Ociepko.

Wsypa, w następstwie której awansowałem niespodziewanie do stopnia postbeamte — właściwe powody awansu pozostawały dla mnie w dalszym ciągu niezrozumiałe — była związana z odkryciem kradzieży niemieckich paczek feldpostowych, co miało na szczęście podłoże czysto kryminalne. Bardzo różne były tego czasu pojęcia przestępstw kryminalnych; niektóre z nich uważało się wręcz za czyn patriotyczny...

W tej chwili ta dosyć przykra karta historii postamtu w Kamiennej została już zamknięta. Ci, którzy, jak wynikało z opowiadań, w głupi sposób dali się wziąć na lep prowokacji nie żyli — tylko jeden, najmłodszy, dogasał jeszcze w Oświęcimiu.

Kontroler Ociepko, pracując przy okienku kasowym, zajmował się teraz, oczywiście nielegalną, zbiórką na paczkę. Chodził od stołu do stołu, od biurka do biurka, z miną bolejącą, jak by kwestował na własne dzieci i mówił:

— Dla kolegi, panie. Co łaska. On tam przecież... pan wie...

Podczas gdy zagadnięty sięgał po pieniądze, Ociepko rozglądał się czujnie na wszystkie strony. Przy najmniejszym szeleście w niemieckich szalterach wracał pospiesznie na swoje miejsce. Poza tym był raczej tchórzem; był chyba od najmłodszych lat wdrożony w lojalność; odwaga nie leżała na codzień w jego usposobieniu. Nie było takiej rozmowy, której Ociepko nie kończyłby radą: „Ostrożnie, panie kolego, na litość boską ostrożnie".

20

Spostrzegłem, od samego początku, że kontroler Ociepko bardzo nie lubi przebywać w izbie nazywanej Hauptzahlstelle, w której mieściła się także rozdzielnia listów.

Hauptzahlstelle — przyzwyczajałem się już do używania obcych dotąd dla mnie terminów — miało trzy wejścia: jedno z sieni, drugie z pakamery za paczkarnią i trzecie, zawsze zamykane na klucz, prowadzące na zaplecze niemieckich szalterów.

— Jak się uswoisz z paczkami, przejdziesz na rozdzielnię, do Hauptzahlstelle. Jaklitsch powiada, że jego zdaniem będziemy mieli z ciebie pociechę — oświadczył bodaj trzeciego dnia Stasiek.

Amtsvorsteher Jaklitsch rzeczywiście pojawił się raz i drugi i stając w progu pakamery obserwował jak załatwiałem interesantów, ciskających się z paczkami od strony poczekalni.

— Ja, ja sie wissen schon etwas. — Tak, Tak. Pan już coś umie — raczył odezwać się nawet za pośrednictwem Balona.

— Jak się pan będziesz lepiej starał — to może coś się kiedyś nauczysz — przetłumaczył mi na wszelki wypadek Balon. Zależało mu oczywiście na tym, by jak najdłużej odpoczywać i dłubać spokojnie w nosie. Mój przydział pracy do paczkarni był mu na rękę; spełniał tu przecież funkcje kierownicze!

Tak więc oswajałem się stosunkowo szybko z nowym oficjalnym zajęciem... Papiery Deutsche Post Osten, opieczętowane urzędowo przez Arbeitsamt były „pewne na sto procent"; były o wiele lepsze od poprzednich, uprawniających zaledwie do zbioru szmat.

Pracując z poświęceniem w paczkarni interesowałem się oczywiście innymi działami postamtu. Hauptzahlstelle było stąd najbliżej

21

i było też największe ze wszystkich. Jedna ze ścian tego pomieszczenia zastawiona sortownicami, których kwadratowe przegródki miały odpowiednie napisy — nazywała się rozdzielnią.

Stały w tej części Hauptzahlstelle, w rozdzielni, dwa stoły. Na pierwszym Opa stemplował przynoszoną ze skrzynek z miasta, korespondencję — i przerzucał ją następnie na drugi stół. Tam kolejno pełniący służbę przy sortownicach dokonywali rozdziału do odpowiednich przegródek. Przeważająca część listów, pocztówek i druków szła dalej, część — głównie to co przywożono w workach z ambulansów, z kolei — pozostawała dla doręczenia w mieście.

Urzędnik, siedzący pod oknem Hauptzahlstelle przy wielkim biurku, obok którego zieleniła się kasa pancerna — gromadził pieniądze z okienek, zaopatrywał je w znaczki i druki, ekspediował, jak się mówiło, listonoszy w teren.

Zaintrygowało mnie z początku dlaczego kontroler Ociepko tak bardzo nie lubi przebywać w pomieszczeniu Hauptzahlstelle? Ilekroć przypadała mu służba przy sortownicach, względnie przy biurku pod oknem obejmował ją rano z miną skazańca...

Wyjaśnienie miało się znaleźć dopiero po pewnym czasie.

* * *

— Pójdziesz pan i zajmiesz się pan rozglądaniem się na rozdzielni. Powiedzieli, że z paczek już fajrant — ogłosił Balon, mniej więcej w tydzień po tym, jak zaczęliśmy z sobą współpracować. Bądź mi pan za naukę tutaj przy paczkach wdzięczny. I ucz się pan dalej.

c. d. n.

C. K.

ŚRODA,

12 SIERPNIA, 1959 R.

Co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO przerwa urlopowa.

Cyrk „Arena" — przedstawienie o godzinie 19.

KINA:

„BAJKA" — „Baza ludzi umarłych" — prod. polskiej — dozwolony od lat 18. Godz. 15.45 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — „Marynarzu strzeż się" — prod. angielskiej. Dozwolony od lat 14. Godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„ROBOTNIK" — „Trzecia licealna" — prod. włoskiej; dozwolony od 16 lat. Godz. 17 i 19.

„SATELITA" — godz. 15.30 — „Rio Escondido" — prod. meksykańskiej; dozwolony od 14 lat. Godz. 18.30 „Biuro matrymonialne" — prod. francuskiej, dozwolony od 16 lat.

„PRZYJAŹŃ" — nieczynne.

„SKAŁKA" — „Panna Julia" — prod. szwedzkiej, dozw. od lat 18; godz. 18 i 20.15

„SKALNIK" — (Wiśniówka) — „Na zawsze" — prod. amerykańskiej.

KINO LETNIE — „Kochanek lady Chatterley" — prod. angielskiej. Dozwolony od lat 18. Godzina 20.30.

FOTOPLASTIKONY:

nieczynne w okresie letnim.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:

WYSTAWY — Wystawa malarska" Z. Puszczyńskiej i St. Walacha. „Kielecka sztuka ludowa", „Jak powstaje obraz". Czynne od godz. 8 do 15, w piątki od 8 do 17, w niedzielę od 10 do 17.

W WDK — Wystawa objazdowa osiągnięć Kielecczyzny w latach 1945 — 59.

APTEKI:

Apteka Nr 1 — ul. M. Buczka 27/29 b (do odwołania). Dyżur nocny

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	99
Straż Pożarna	98
Pogotowie Milicyjne	67
Pogotowie gazowe	88-27

Śladami 15-lecia po Kielecczyźnie

Kielce, ul. Sienkiewicza — nowa nawierzchnia, sklepy, mieszkania — „Orbis".

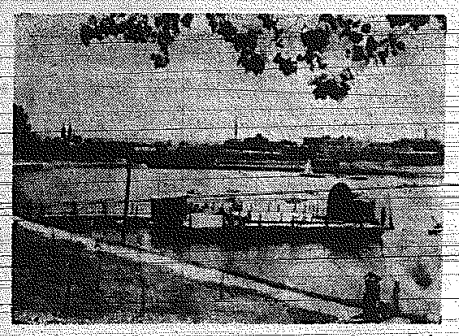

Zalew w Kielcach, zbudowany czynem społecznym mieszkańców miasta.

Foto: Romuald Janion

Radzimy nie zwlekać z nabyciem węgla

W tym roku zaopatrzenie ludności w węgiel nie będzie problemem. Trudno powiedzieć czy z większym zrozumieniem wśród społeczeństwa spotkały się apele nawołujące do wykupywania węgla w okresie letnim, czy też konkurs Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem. Być może, że jedno i drugie.

Jak się dowiadujemy do tej pory w węgiel zaopatrzyło się już 40 proc. kielczan, a na podstawie zapotrzebowań należy się spodziewać, że do końca bm. węgiel wykupi 70 proc. uprawnionych. W związku z tym trzeba dodać, że w ubiegłym roku w miesiącach letnich w węgiel zaopatrywało się zaledwie ok. 25 proc. potrzebujących opału.

Dla przypomnienia podajemy, że konkursem zostali objęci wszyscy, którzy wykupią węgiel do końca sierpnia. Rozlosowanie cennych nagród nastąpi 10 września. A więc radzimy nie zwlekać...

(Jama)

BŁYSKAWICZNA ANKIETA

„Czy jestem zadowolona Z ZAOPATRZENIA I OBSŁUGI SKLEPU"?

Ciekawe są wypowiedzi na temat zaopatrzenia niektórych sklepów w naszym mieście. Naszymi informatorami były kobiety, które wiele czasu tracą na nabycie podstawowych artykułów żywnościowych.

Sądzimy, że naszych handlowców zainteresuje ich opinia, jaką mają o wielu sklepach i ich personelu.

★ ★ ★

Mieszkanki Kielc, korzystające z usług sklepu przy ul. Świerczewskiego (bliżej WDK w nowym bloku) narzekają na częsty brak białego sera, co ze względu na oszczędne poniedziałki i nadmiar tego artykułu w Zakł. Mlecz. nie powinno mieć miejsca.

A personel sklepu? — Różnie bywa czasem zdenerwowany, a czasem b. uprzejmy.

★ ★ ★

Na sklep owocowo - warzywny przy ul. Sienkiewicza 15 nikt nie powiedział „marnego" słowa. Wszyscy kupujący są bardzo grzecznie obsłużeni, towaru jest sporo i bogatego asortymentu.

★ ★ ★

Uznanie za wzjątkową uprzejmość zdobył sobie personel sklepu spożywczego, róg Sienkiewicza i Świerczewskiego, od pewnej pani, którą można znaleźć w centrali międzymiastowej.

★ ★ ★

Zaopatrzenie i sklep spożywczy obok restauracji „Źródlowej" chwalili n. K. która jest jego stałą klientką.

★ ★ ★

Kilka osób zadowolonych jest z pracy sklepu samoobsługowego przy ul. Cwardii Ludowej. Jedna tylko osoba, W. nie pochwaliła ekspedientki, która ostatnio w ten sposób nie pozwoliła sobie przewiać przyjacielskiej pogawędki z koleżanką. Ten fakt oczywiście nie zasługuje na pochwałę.

★ ★ ★

W sklepach spożywczych przy ul. Żeromskiego nie można kupić kaszy jęczmiennej (cena 3,60 zł) — narzekają na to przede wszystkim wszyscy hodowcy psów, których podstawowym pożywieniem jest kasza. Brak jest również kaci. Jako członek Zw. Kynologicznego jestem oburzony na takie pieskie traktowanie rzworonożnych klientów — mówi właściciel sympatycznego wilczura.

★ ★ ★

Nic pochlebnego nie słyszeliśmy o nowo otwartym sklepie owocowo-warzywnym przy ul. Sienkiewicza (niedaleko Silnicy), który jest źle zaopatrzony w owoce i warzywa. A jeśli już są — to najczęściej nieświeże i zepsute.

★ ★ ★

Kilka klientek narzekało na absolutną niemożność nabycia w Kielcach... proszku do szorowania i ajotoku w płynie. Rzadko jest również w sklepach z art. chemicznymi specjalne mydło do prania. A poza tym od czasu do czasu za mało jest chleba.

Tych kilka wypowiedzi nie daje pełnego obrazu zaopatrzenia miasta. Można jednak wyciągnąć wniosek, że postawa ono wiele niczym nieusprawiedliwionych mankamentów.

A oto meldunki, które otrzymaliśmy w ostatniej chwili bardzo niepochlebnie świadczące o niżej wym. personelu sklepowym:

POTRZEBNA POMOC... NIEKONIECZNIE LEKARSKA

Stali klienci sklepu spożywczego PSS przy ul. Buczka od kilku dni przeżywają emocje zadając sobie pytanie: zamkną czy nie zamkną? Chodzi tu właśnie o ten sklep, który w najmniej odpowiednich godzinach zostaje zamknięty a na drzwiach zjawia się krótka i niegramatyczna — notatka. „sklep zamknięty z powodu choroby personelu". Zdarzyło się tak w piątek, w poniedziałek i kto wie czy nie zdarzy się jeszcze. Przeżywają klienci wiedzą, że w sklepie tym pracują chyba ze sztury (zresztą bardzo miłe) panie, dziwi ich, że tak nagle i... zbiorowo chorują. Zdaje się, że tu potrzebna jest pomoc i to nie koniecznie lekarska.

DZIECKO OSZUKAĆ NIETRUDNO

Okazuje się, że nadpsute pomidory — chyba przez kurtuazję — otrzymują etykietkę „I gatunek" i sprzedawane są po cenie maksymalnej, a więc po 8 zł.

Może nie wszędzie, ale z takim faktem spotkałem się 10 bm. w sklepie Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Mielczarskiego (k. władduktu). M. in. małemu dziecku, proszącemu o ładne pomidorki sprzedawczyni nawaliła „zupy po milorowej", gdyż tylko do zupy można było z owych pomidorów coś okroić. (m)

Jarski poniedziałek w restauracjach

Ryby i jajka podporą jadłospisów
Za mało jarzyn, grzybów i... dobrych pomysłów

Ostatni bezmięsny poniedziałek był kolejną „ogniową" próbą dla kieleckich restauracji. W porze obiadowej odwiedziliśmy kilka z nich, aby przekonać się, czym nasi kucharze zastąpili sakramentalny „schabowy z kapustą", czy nie zabrakło sezonowych, jarskich dań, ryb, jajno i... dobrych pomysłów kulinarnych.

Na pierwszy ogień idzie „Bristol": tu szef kuchni ma pod dostatkiem ryb: sandacza i karpia, które przygotował w szeciu odmianach. Szkoda tylko, że jako jarzynę proponuje wyłącznie... chrzan i to zarówno do ryb, jak i do jajek. Ponadto są pierogi, gołąbki, ryż, makaron, kluski. A gdzie bukiet z jarzyn, fasolka, kalafiory, sałatka z pomidorów, mizeria?

W „Świętokrzyskiej" trafiamy na gorącą chwilę: akurat na dziś zapowiedziała się wycieczka zagraniczna i nie ma ochoty na jarskie potrawy. Kierownik jest w kłopocie: czy naprawdę na zamówienie nie można by „wyczarować" tych dwu dziesięciu kotletów? Tym czasem jadłospis jest już gotów: sandacz, karp, jajka, jajka, jajka, bukiet z jarzyn, fasolka, gołąbki.

Na tle tych reprezentacyjnych zakładów niespodziewanie bogato przedstawia się menu baru „Łysogórskiego". Poza jajkami i rybami naliczyliśmy aż 13 różnych potraw jarskich, w tym na przykład knedle z jabłkami i śliwkami, bliny ziemniaczane itp. Za pomysłowość i różnorodność należy się „Łysogórskiemu" pochwała. Jako jedyny (!) bar przygotował też zupę jarzynową i owocową. Pozostałe zakłady „twardo" trzymają się rosołu, barszczu, jedynie „Bristol" wystąpił z jabłkową.

Na wzmiankę zasługuje też restauracja „Łysica" — jedynie tu do menu wprowadzono grzyby. Podsumowując: kieleckie restauracje wywiązały się ze swego zadania na tyle, by konsumenci mieli co jeść (na szczęście dopisały ryby), ale nie można powiedzieć, żeby wysiliły się pod względem różnorodnych jarskich potraw. Stanowczo za mało wykorzystali szefowie kuchni sezon jarzyn, grzybów i owoców.

Z. Kraska

—)oOo(—

Za światło przyjmuje zapłatę elektrownia

Zakład Energetyczny, Kielce, informuje odbiorców energii elektrycznej, że z dniem 10 sierpnia 1959 roku biura Rejonu Energetycznego Kielce zostały przeniesione do budynku elektrowni — dojście od ulicy Składowej.

Wszelkie reklamacje w sprawach dostawy energii i uzgodnienia techniczne z Kielc i powiatu kieleckiego należy zgłaszać w Rejonie przy ul. Składowej 16 (Elektrownia).

Biura Zakładu Energetycznego Kielce pozostają jak dotychczas przy ul. Świerczewskiego 29.

—)oOo(—

W „Jodłowej" same ananasy

Jeszcze nie do każdej placówki gastronomicznej dotarła wiadomość o urodzaju wczesnych jabłek, gruszek i śliw. Jeszcze zamiast tanich i smacznych rodzimych owoców klientom oferuje się wiktuały egzotyczne, oczywiście za słoną opłatą. Np. w ubiegłą niedzielę w „Jodłowej" podawano wyłącznie kompoty pomarańczowy za 10,45 zł i ananasowy za 11,30 zł.

Smaczne to napoje, ale nie na „chudą" kieszeń. Warto więc, aby obok pomarańczy i ananasów odpowiednią pozycję w restauracyjnej kuchni zajęły nasze poczciwe jabłka i śliwy.

(tr)

—)oOo(—

Ul. Kilińskiego zamknięta

Od kilku dni zamknięta jest ul. Kilińskiego, na odcinku od Placu Partyzantów do ul. Sienkiewicza w związku z wykonywaniem nawierzchni asfaltowej. Objazd ul. Leśną.

—)oOo(—

Z okazji zdobycia I miejsca w kraju

14 bm. uroczysta akademia hutników

W najbliższy piątek, tj. 14 bm. odbędzie się w sali teatralnej ZDK w Ostrowcu uroczysta akademia hutników z okazji zdobycia przez nich I miejsca w kraju we współzawodnictwie międzyzakładowym. Uroczystość zgromadzi kilkuset przodujących pracowników. W części oficjalnej przewiduje się wręczenie 150 przodownikom pracy, wyróżniającym się we współzawodnictwie, nagród rzeczowych. Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali przeznaczyło na cel ten 70 tys. zł.

Na piątkową uroczystość zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele ZG Zw. Zaw. Hutników, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali.

Po części oficjalnej wystąpią artyści Teatru im. Żeromskiego (scena radomska) ze sztuką Dickensa „Świerszcz za kominem".

Obiecanki cacanki

Przed przeszło dwoma laty Prezydium MRN w Kielcach poinformowało nas (a my czytelników), że w wieżyczce domu po północnej stronie Placu Obrońców Stalingradu wkrótce zostanie zainstalowany zegar, potrzebny tu z racji centralnego położenia terenu (przez Plac przewijają się codziennie tysiące osób). W tym czasie zmienił się skład Prezydium i zegarowe przyrzeczenie poszło w niepamięć. A szkoda... (s)

—)oOo(—

Ten przystanek trzeba przesunąć

Prawdę mówiąc, to przystanki MPK na ul. Sienkiewicza nie są najszczęśliwiej usytuowane. Tym razem chcielibyśmy zwrócić tylko uwagę dyrekcji MPK w Kielcach, że w miejscu, gdzie jest prowadzona budowa viaduktu kina „Warszawa", gdzie gromadzi się stale masa ciekawskich, i gdzie nie ma przejścia dla pieszych z powodu zagrodzenia chodnika — przystanek nie znajduje dobrego, wygodnego dla pasażerów położenia.

Powstał Oddział Zw. Kynologicznego

W Kielcach został powołany Oddział Zw. Kynologicznego. W najbliższych dniach zostanie uruchomione ambulatorium weterynaryjne, które pod kierunkiem doświadczonego lekarza weterynarii będzie udzielać porad fachowych oraz przeprowadzać leczenie chorych zwierząt.

W związku z tym wszyscy hodowcy i miłośnicy psów winni zgłaszać swoje przystąpienie do Związku i zarejestrować swoje psy w księgach rodowych.

Zgłoszenia przyjmuje się w Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Kielcach, ul. Sienkiewicza 30, w godz. od 8 do 15, lub bezpośrednio u przewodniczącego Oddziału Zw. Kynologicznego dr Józefa Wyżyńskiego w Kielcach, ul. Świerczewskiego 37/41, m. 4, tel. 25-17.

—)oOo(—

Akcja „Asfalt" trwa

Prezydium MRN w Kielcach, mimo trudnych warunków finansowych, troszczy się o stan naszych ulic i wykorzystuje każdą możliwość, aby zgromadzić finanse na budowę trwałych nawierzchni. Po ulicy Staszica, obecnie asfaltową nawierzchnię otrzymują ulice: Buczka, Okrzei, Świerczewskiego, Plac Partyzantów. Na aleję spacerową przerabiana jest obecnie ul. Karczówkowska.

Mimo najlepszych chęci, Prezydium MRN nie jest w stanie zwiększyć kredytów na ten cel, gdyż potrzeby miasta, jak wszyscy wiedzą, są b. duże, wykraczające poza ramy skromnego budżetu Prezydium. I dlatego trzeba mu pomóc, tak jak pomagaliśmy w ulepszeniu nawierzchni na ul. Staszica.

Dużą pomoc mogłyby tu okazać przede wszystkim zakłady pracy, spółdzielnie, rzemiosło, handel i inne instytucje. Dlatego odwołujemy się do ich postawy społecznej, przywiązania do miasta, zrozumienia jego potrzeb i wyglądu. Chodzi nam o kontynuowanie akcji „Asfalt", o przekazywanie w dalszym ciągu funduszy na jej konto. Przy dobrych chęciach w każdym zakładzie pracy zawsze istnieją możliwości odłożenia pewnych sum na ten bardzo pożyteczny cel społeczny. Niemałe też mają możliwości prywatny handel i rzemiosło, które, jak do tej pory, nie wykazują zbyt wielkiego przywiązania do swojego miasta.

Do udziału w akcji „Asfalt" zapraszamy wszystkich, którym dobro miasta i jego mieszkańców leży na sercu.

Kto będzie pierwszym ofiarodawcą na ten cel — poinformujemy naszych czytelników.

Pamiętajmy — akcja „Asfalt" trwa.

Pojutrze ciągnienie

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

1431-K

KONIECPOLSKIE ZAKŁADY PŁYT PILŚNIOWYCH W CHRZĄSTOWIE
POWIAT WŁOSZCZOWA

ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA WYKONANIE TYNKÓW ZEWNĘTRZNYCH NA OSIEDLU ROBOTNICZYM
w ilości około 5.000 m².

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferta winna zawierać wyraźną deklarację o rodzaju tynku (elewacji) i zastosowaniu materiałów oraz termin ukończenia robót.

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1959 r. o godz. 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1469-K

W związku z zakończeniem w dniu 31 lipca br. sprzedaży losów VI Loterii Książkowej

P. P. „DOM KSIĄŻKI" W KIELCACH

zawiadamia wszystkich zainteresowanych

ŻE TERMIN REALIZACJI WYGRANYCH LOSÓW UPŁYWA Z DNIEM 14 SIERPNIA 1959 R.

Po tym terminie żadna z księgarń „Domu Książki" nie będzie realizować wygranych losów.

Dyrekcja P. P. „Dom Książki" w Kielcach.

1422-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

RADOMSKIE ZAKŁADY PRZEM. SKÓRZANEGO „RADOSKÓR" poszukują do pracy 1 KOWALA DO PRODUKCJI WYKROJNIKÓW, 1 ŚLUSARZA DO REMONTU OBRABIAREK. Wszelkich wyjaśnień w powyższej sprawie udziela Dział Głównego Mechanika RZPS w Radomiu, ul. Dolna Nr 7, tel. 11-52, wewn. 251. 1440-K

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPIĘ dom murowany w Kielcach. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń, Kielce, Żeromskiego 5, Nr 6976. 6976-G

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Wrocław — śródmieście na podobne w Kielcach. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń — Kielce Nr 7030. 7030-G

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe w Zakopanem (centrum) na równorzędne w Radomiu. Wiadomość: Redakcja „Słowa Ludu", Radom, Witolda 2. 22770-G

WPISY — na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, części maszyn oraz kosztorysowania — przyjmuje, informacji udziela: Ośrodek Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia SZKZ — Kraków, Westerplatte 11. 1484-K

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie pomoże Ci największe w Polsce Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 zł znaczkami — otrzymasz Biuletyn Informacyjny zawierający 300 małżeńskich ofert. 1472-K

SPRZEDAM prototyp lampy świetlówki do kilkuletniego świecenia (wiecznej) i metodę instalacji lamp. Wacław Szczygłowski, Płonki, Gwardii Ludowej 15. 1259-G

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową nadającą się na wełny owcze i fabryczne. Wiadomość — Stanisław Nowociień, Radom, ul. Sienkiewicza 4, m. 30. 1403-K

11 ha gruntu, dom (pow. krakowski) sprzedam. Koziół, Gliwice, Gottwalda 21. 1404-K

SPRZEDAM cegłę z rozbiórki na jednorodzinny dom. Kopeć Józef, Zgórsko k/Słowika, pow. Kielce. 7031-G

SPRZEDAM motocykl „IZ - 49" — cena 12.000 zł. Wiadomość: Kielce, Toporowskiego 12. Skowron. 7025-G

SPRZEDAM samochód osobowy marki Wanderer, na chodzie, stan dobry. Cena przystępna. Wiadomość: Jędrzejów, ul. Kielecka 15. 7034-G

„IZ" - 350 sprzedam. Kielce, Okrzei 21, m. 20, w soboty po południu. 7033-G

DZIAŁKĘ 1 ha z materiałem budowlanym, zatwierdzonym planem budowy — sprzedam. Franciszek Michalski, Laskowice, woj. Bydgoszcz. 1471-G

OKAZYJNIE sprzedam obciągaczkę jednokranową do wód gazowych. Wiadomość: Radom, Nowogrodzka 11. Wytwórnia Wód Gazowych, godz. od 8 — 10. 22771-G

SPRZEDAM Jawę 250 na 18 oraz Sokoła 600 z wózkiem. Radom, Przyborowskiego 11. 1466-G

„IZ" - 350 — sprzedam. Wiadomość: Lipsko nad Wisłą, ul. Kościelna 12. 7035-G

ZGUBIONO prawo jazdy i kartę rejestracyjną na motocykl Nr CB 9569 na nazwisko Stanisław Parniewski, Radom, 1 Maja 50. 1468-K

CENTRALA Rybna w Kielcach unieważnia zagubioną plombownicę, odbijającą na plombie z jednej strony „Centrala Rybna Kielce", z drugiej strony „Nr 4". Ostrzega się przed użyciem przez osoby nieupoważnione. 7032-G

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 1432-K

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa" Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 42-48, redaktor techniczny i redakcja nocna 24-53. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 27-26. Oddział w Ostrowcu Św. Cysta 10 — telef. 229. Oddział w Skarżysku — Osiedle Kilińs. blok 20, pokój Nr 50, tel. 194. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne z góry za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-12774. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 50% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100034. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 8, tel. 27-12. B-8